

# GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:  
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. 1-sze p.  
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie  
od godziny 11—12.  
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte  
wolno od opłaty.

Telefony:  
REDAKCJI  
21—18  
ADMINISTRACJI  
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-  
LUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY  
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA  
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-  
mu 4-80 — z dostawą 5-30. — Zamiejscowa  
miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30 —  
Zagranicą 7— P. K. O. Nr. 141.690

## Obóz pracy państwowej.

Ostatnich kilka miesięcy pozwoliło szerokiej opinii publicznej, szerokim warstwom społeczeństwa przyrzeć się bliżej, zorientować się głębiej w metodach pracy, celach i zasadach Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Co prawda, jasny snop światła rzuciły na tę kwestję już same wybory. Wszak ich zwycięski dla tego obozu wynik był nie tylko rezultatem mobilizacji tych sił społecznych, które opowiedziały się za obozem Marszałka Piłsudskiego, by z chaosu partyjnych walk, z piekła demagogii i prywaty wydzwignąć i wysunąć na front naszego życia publicznego zasadę służby dla Państwa, — ale był on równocześnie świetnym egzaminem ze sprawności organizacyjnej obozu pracy państwowej. Ta właśnie sprawność zdołała powszechny entuzjazm mas ująć w celowy czyn zbiorowy, wyrażający się w przynajmniej zwycięstwie wyborczym.

Cóż zaś wykazały dalsze miesiące? Na terenie pozasejmowym stwierdzonym zostało dobitnie, przy każdej sposobności i na każdym kroku, że ideologiczna podstawa organizacji BBWR. były zasady powszechnego obywatelstwa służby społecznej. Chciał on wychować społeczeństwo w atmosferze realnej pracy i oduczyć je kultury frazesów i wiecowego ujmowania skomplikowanych zagadnień. To, co reprezentuje obóz rządowy, jest całkowitem zaprzeczeniem partykularyzmu w polityce, tak głęboko u nas przed przewrotem majowym rozwielmożonego. Zamiast pustych frazesów Blok daje społeczeństwu konkretne do rozwiązywania zagadnienia, dążące do stabilizacji stosunków; chce zachęcić ludzi, którzy chodzą dotychczas samopas, do zespołowej pracy, chce z nich uczynić prawdziwych obywateli, zdolnych do podejmowania wielkich zadań dla dobra i potęgi Państwa.

Zaś na terenie parlamentu w całej pełni okazały się dobroczynne skutki faktu, iż zarówno Sejm, jak i Senat obecnie posiadają zwartą, zdecydowaną większość. Jeszcze nigdy ciała parlamentarne nie pracowały tak sprawnie i gładko. A co najważniejsze, nigdy jeszcze ani w Polsce, ani może nigdzie

na świecie żadne stronnictwo nie wykazywało tyle dobrej woli w stosunku do opozycji. We wszystkich przemówieniach jego przedstawicieli przewijał się zawsze apel do patriotyzmu i obywatelskiego rozumu członków Izby ustawodawczej, wysuwający hasło twórczej współpracy, która gwarantowałaby pomyślne rozwiązanie wszelkich problemów.

Tak się w szczególności rzecz ma przy pracach około reformy Konstytucji. Chcąc dokonać tej pracy w atmosferze największego spokoju i obywatelstwa, klub BBWR. wezwał do rozpoczęcia dyskusji nad nią nie tylko posłów, lecz także tych wszystkich, którzy zechcą w niej głos zabrać. Klub powziął w szczególności myśl pociągnięcia do współdziałania w pracach konstytucyjnych „wszystkich

współobywateli dobrej woli“, prawników, profesorów uniwersytetu, działaczy społecznych bez względu na ich przynależność partyjną. Dbałość o wielki interes państwowy powinna tutaj łączyć wszystkie odłamy myśli politycznej. Interes ten powinien być dla wszystkich jedynym drogowskazem przy pracach nad zmianą ustroju państwowego.

Tylko i wyłącznie obozowi rządowemu mamy w tej chwili do zawdzięczenia, że od paru miesięcy ucichły w Polsce tak częste przedtem rozmowy na temat kryzysu parlamentarnego. Zniknęła owa cecha, dominująca w dawniejszym toku życia publicznego, którą była całkowita i notoryczna niepewność losów każdej sprawy, wkraczającej na forum sejmowe oraz niepewność życia i tego Rządu przed

każdym posiedzeniem gremjum poselskiego. Droga wybrnięcia z tego kryzysu prowadziła jedynie przez stworzenie w Izbach większości o charakterze trwałym, opartej na instynkcie wspólnoty państwowej i nadrzędności interesów Państwa nad wszelkimi innymi.

Byłoby grzechem nie do darowania, gdyby partje opozycyjne z lekkim sercem odrzuciły próby porozumienia i zgodnej współpracy. Społeczeństwo nie zrozumiałoby tego, i rozumując logicznie, musiałoby odnieść to na karb ślepego zacietrzewienia i nienawiści partyjnej, — większych, aniżeli troska o dobro Państwa i Narodu. Bo szerokie masy zrozumiały już jasno, jakie korzyści daje im współpraca z obozem rządowym, to też garną się doń, by własnymi rękami dorzucić cegiełkę do budowy wielkiego gmachu państwowego.

Z ostatniej chwili.

## Odłożenie wizyty londyńskiej kanclerza Brüninga i ministra Curtiusa.

Londyn, 8 kwietnia. (PAT). Według wiadomości z kół dobrze poinformowanych wizyta kanclerza Brüninga i ministra Curtiusa w Anglii nie nastąpi wcześniej, niż w końcu maja.

Agencja Reutersa dowiadyuje się, że rozmowy nie będą się toczyły wedle ściśle określonego programu, lecz obejmą cały szereg zagadnień m. i. niemal napewno dotyczyć będą unij gospodarczej niemiecko-austriackiej.

Berlin, 8 kwietnia. (PAT). Tylko część prasy niemieckiej w wydaniach porannych ogłasza komunikat biura Reutersa o oczekiwaniem odroczeniu

wizyty kanclerza Brüninga i ministra Curtiusa aż do końca maja. W związku z tem dzienniki piszą z zaskoczeniem, że przesunięcie terminu spotkania między niemieckimi i angielskimi mężami stanu do czasu po sesji Rady Ligi osłabiłoby w znacznym stopniu doniosłość tego wydarzenia. Wiadomość o odroczeniu spotkania „Vossische Ztg.“ nazywa niespodzianką. „Vorwärts“ podkreśla, że w pierwszych dniach maja oba rządy mogłyby jeszcze porozumieć się w sprawach stojących na porządku dziennym sesji Rady jak np. w sprawie

mniejszości niemieckiej i ukraińskiej oraz w sprawie rozbrojenia.

Wiedeń, 8 kwietnia. (PAT). Odroczenie podróży londyńskiej Brüninga i Curtiusa wywołało w prasie wiedeńskiej wielkie rozczarowanie. „Ns. Wiener Journal“ zarzuca Anglii prowadzenie dwulicowej polityki. „N. Fr. Presse“ stwierdza, że odroczenie tej podróży nastąpiło prawdopodobnie z powodu sprzeciwu Francji

## Wyniki ciągnięcia loterii klasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 kwietnia. W dzisiejszym ciągnięciu Państwowej Loterii Klasowej padły następujące główne wygrane:

3.000 zł. — Nr. 85640;  
po 2.000 zł. — Nr. 5658, 24572,  
26462, 57992, 64916, 86518, 88576,

88617, 88892, 100611, 105719, 168725,  
182773;

po 1.000 zł. — Nr. 6753, 30434,  
43404, 81238, 130062, 130938, 138785,  
142178, 153526, 173642, 176058,  
191030.

## Wybory burmistrza w Chicago.

### Zwycięstwo kandydata demokratycznego.

Wiedeń, 8 kwietnia. (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z Chicago w związku z wyborami burmistrza miasta, że w czasie wyborów doszło do kilkakrotnych starć. Przewodniczący 13 okr. wyborczego Fishman został uderzony przez uzbrojonych bandytów, później jednak został wypuszczony na wolność. W 16-tym okr. wyborczym aresztowaną została cała komisja wyborcza pod zarzutem dokonania oszustw. Zwolennicy Czermaka noszą miotły na znak protestu przeciwko korupcji. Czermak w przemówieniu swoim zarzucił Thompsonowi, że za jego rządów król bandytów chicagow-

skich, Al Capone mógł swobodnie uprawiać swe rzemiosło. Thompson natomiast w przemówieniach swych zwrócił uwagę na to, że 68 miast Stanów Zjednoczonych, posiadających przeszło po 100.000 mieszkańców wykazuje więcej zbrodni, niż Chicago. Obaj kandydaci stwierdzili, że głównym powodem szerzenia się zbrodniczości w Chicago i innych miastach jest prohibicja.

Chicago, 8 kwietnia. (PAT.) W wyborach na burmistrza miasta wybrany został Czermak, który wedle nieoficjalnych obliczeń otrzymał 667.529 głosów. Drugi z kolei kandydat, Thompson otrzymał 475.613

głosów. Po ogłoszeniu rezultatu wyborów miasto przybrało wyjątkowo świętą atmosferę. Mieszkańcy okazują żywą radość. Urządzono szereg iluminacji. Przebieg wyborów był stosunkowo spokojny. W niektórych punktach dochodziło do energicznej wymiany zdań, a nawet bójek, policja jednak interwenjowała zawsze w porę. Zmobilizowane zostały wszystkie oddziały policjantów i detektywów. Policja patrolowała w samochodach pancernych. Czermak był kandydatem demokratycznym, Thompson zaś, dotychczasowy burmistrz, kandydatem republikańskim.

## Falszywe wieści o podkopie pod gmach P. K. O.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 kwietnia. Jedno z wczorajszych warszawskich pism wieczornych podało niezwykle sensacyjnie brzmiącą wiadomość o rzekomo planowanym podkopie pod skarbiec Pocztowej Kasy Oszczędności przy zbiegu ulicy Jasnej i Świętokrzyskiej. Według tej wiadomości, przez wyrwę w chodniku przy ul. Jasnej miał prowadzić do skarbcza P. K. O. głęboki tunel. Wiadomość też powtórzyła prawie cała dzisiejsza prasa poranna.

W świetle wyjaśnień, uzyskanych przez nas w prezydium P. K. O., sprawa podkopu przedstawia się dużo mniej sensacyjnie. Oto jeszcze w Wielką Sobotę zauważono po przeciwległej stronie ul. Jasnej, nawprost gmachu P. K. O., przed domem l. 18, brak jednej tafli w chodniku. — Wskutek długotrwałych opadów płyta została przez wodę podmyta i wyważona. Nocny dozorca płytę wyjął i postawił pod drzewkiem. Woda deszczowa wyślubiła w odsłoniętej części chodnika zagłębienie, głębokości około pół metra. Wczoraj w godzinach rannych, wskutek zarządzenia intendenta gmachu P. K. O., w porozumieniu z Wydziałem technicznym Magistratu, wyrwę zasypano ziemią.



# Przed wyborami we Francji.

**Wybory, wybory... — Przegrupowanie polityczne. — Skłócona lewica łączy się.**

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

Paryż, w kwietniu 1931.

W życiu francuskich stronnictw politycznych daje się od pewnego czasu zauważyć znaczne ożywienie. Wpływa na to przede wszystkim bliskość wyborów Prezydenta Republiki, jak również niedalekie już wybory do Izby Deputowanych. Pierwsze odbędą się już w maju, drugie z początkiem roku przyszłego. Są to ewenementy w życiu kraju bardzo ważne, które powodują obecne przegrupowanie w poszczególnych obozach. Inicjatywa wyszła od p. Taittingera, członka prawicowej Unii Republikańsko-Demokratycznej, który postanowił stworzyć silną partię centrową. Obecne bowiem centrowe kluby parlamentarne nie opierają się na zorganizowanych partiach, wskutek czego nie posiadają jasno określonych programów, a tylko od wypadku do wypadku zyskują sobie sympatje wyborców, głównie wśród najliczniejszej we Francji warstwy mieszczańskiej. Siłą rzeczy wybrani przez tę warstwę deputowani nie skłaniają się ku lewicy i dlatego prawie całe centrum, liczące kilka grup parlamentarnych, chętniej współpracuje z prawicą, aniżeli z lewicą. Usiłowania stworzenia stronnictwa centrowego przez deputowanego z prawicy nie napotyka wobec tego na większe trudności i postępuje szybko, zyskując takich adherentów, jak p. Tardieu, Franklin-Bouillon i innych wybitnych członków poszczególnych stronnictw centrum.

Po lewej stronie Izby inicjatywę przegrupowania ujęli najliczniejsi w Izbie radykali. Może jest to z ich strony chęć ratowania się przed zupełną porażką, ponieważ wpływy radykałów zarówno w parlamencie, jak i w kraju zmalały znacznie w ostatnich dwóch latach. Już w wyborach w r. 1928 stracili oni 25% swych mandatów w Izbie, a najbliższe wybory nie wróżą im nic dobrego. Do tego upadku doprowadziła radykałów nieszczęśliwa taktyka przywódców, którzy przegapią każdy dogodny moment polityczny, aby z opozycji przejść do rządów. I jakkolwiek stronnictwo wyniosło z ostatniego swego kongresu w Grenoble program koncentracji republikańskiej, to jednak przywódcy opatrzyli go w tyle różnych klauzul, że uchwała kongresu nie przyniosła stronnictwu żadnych korzyści.

Czy jednak inicjatywa radykałów przyniesie im spodziewane korzyści? Narazie przystąpiły do tego nowego tworu republikańskiego na lewicy dwa małe stronnictwa: republikańskie społecznych (grupa Briand-Painleve) i socjalistów francuskich narodowych (grupa osławionego Herve, redaktora „Victoire“). Ale obie te grupy nie liczą więcej, jak 30 deputowanych. Właściwą siłą nadać będą mogli porozumieniu grup lewicowych dopiero socjaliści. Tymczasem wciągnięcie ich do kombinacji będzie trudne, o ile nie niemożliwe. Socjaliści bowiem odnieśli w ub. roku nad radykałami kilka zwycięstw w wyborach uzupełniających i są odąd przekonani, że ich siła polega na odosobnieniu. Radykali przez długi czas trzymali się zasady: „pas d'ennemis a gauche“ — i wpuścili wilka do owczarni. Socjaliści radykalizowali im jeszcze bardziej całe lewe skrzydło i przeciągnęli je niemal w zupełności do swego obozu. Zaś na wyrzutny radykałów sam p. Blum, głowa socjalistów, odpowiedział cynicznie, że radykali są socjalistom tylko o tyle potrzebni, o ile na ich ciele zerować mogą socjaliści.

To oświadczenie na kongresie socjalistycznym odstręczało na jakiś czas radykałów od socjalistów, ale ich nie wyleczyło zupełnie z miłości do socjalistów. Z drugiej strony socjali-

ści, dla tem łatwiejszego uderzenia radykałów, zmodyfikowali znacznie swój program rolny. Nie należy też oczekiwać, by pospiesznie przyjęli ofertę radykałów i przystąpili do „nowego Kartelu“. Wprawdzie p. Blum zapowiadał już, że ma swego kandydata na Prezydenta Republiki, nie należy jednak sądzić, że radykali będą

chętnie na tego kandydata głosować. Mają przecież swoich, pp. Herriota-Hennessy i Chautemps'a, a w ostatecznym razie głosy ich otrzyma prędzej p. Briand, aniżeli p. Bouisson.

Socjaliści oddawna już tyranizują radykałów w każdej kombinacji, niewiele wzamian dając, bo trzymają się zdala od wszelkich rządów, nie dają nawet rządowi lewicowemu należytego poparcia przeciw agresji centroprawu. Prawdopodobnie więc w bliskich już wyborach na Prezydenta Republiki „drugi Kartel“ nie odegra poważniejszej roli, a utworzenie drugiego wydzania Kartelu z r. 1924 będzie wymagało wiele wysiłków.

Al. Then.

## Pierwsza rata pożyczki zapalczanej wpłynęła do Banku Polskiego.

Warszawa, 8 kwietnia (PAT.) „Express Poranny“ donosi, że firma Lee Higginson et Co. działająca w charakterze agenta finansowego przekazała już Bankowi Polskiemu pierwszą transzę pożyczki zapalczanej w

wysokości 8 milionów 244.000 dolarów. Drugą transzę to znaczy reszta pożyczki przekazana będzie Rządowi za pośrednictwem Banku Polskiego do dnia 1 lipca br.

## Projekt reorganizacji ubezpieczeń społ. opracowany przez Związek Izb Przem.-Handl.

Warszawa, 8 kwietnia. (PAT.) Prasa donosi, że związek Izb, handlowo-przemysłowych zdecydował się wystąpić do władz z postulatami sfer przemysłowych i handlowych w przedmiocie reorganizacji ubezpieczeń społecznych. Sfery gospodarcze występują z postulatem ograniczenia wydatków z funduszu bezrobocia i pozbawienia części bezrobotnych prawa do zasiłków. W szczególności

projekt związku przewiduje, że do korzystania z zasiłków winny być uprawnione jedynie osoby, które pracują w ciągu roku co najmniej 48 tygodni. Zaznaczyć należy, że artykuł 2 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia ustala, iż bezrobotny nabywa prawo do świadczeń o ile przepracował 20 tygodni w 12 miesiącach przed dniem zgłoszenia bezrobocia.

## Kandydaci do nagrody

literackiej i muzycznej miasta stoł. Warszawy.

Warszawa, 8 kwietnia. (PAT.) W przyszłym tygodniu zbiorą się dwie komisje specjalne wybrane przez Radę miejską, które powezmą uchwały dotyczące przyznania tegorocznych nagród miasta stołecznego Warszawy: literackiej i muzycznej. Nazwi-

ska kandydatów nie są jeszcze ustalone. Jednakże w kularach magistratu wymieniają jako kandydatów do nagrody literackiej Boya-Zeleńskiego, a do nagrody muzycznej Eugenjusza Morawskiego i Henryka Opieńskiego. Wysokość nagród wynosi 10.000 zł.

## Zebranie wierzycieli Banku handlowego w Łodzi.

Łódź, 7 kwietnia. (PAT.) Sędzia komisarz masy upadłościowej Banku handlowego w Łodzi postanowił zwołać zebranie wierzycieli banku na dzień 14 bm. na godzinę 9-tą rano w gmachu sądu okręgowego łódzkie-

go. Na posiedzeniu zostanie ogłoszone sprawozdanie ze stanu finansowego banku, oraz dokonane zostaną wybory kandydatów na syndyków tymczasowych.

## Prowokacja Niemców gdańskich.

Gdańsk, 7 kwietnia. (PAT.) W drugim dniu świąt Wielkiejnocy niewykryci dotychczas sprawcy napadli na znajdujący się w dokach stoczni „Schichau“ w reperatury statek „Kopernik“ należący do polskiej łuszczarni ryżu w Gdyni. Złoczyńcy poranili dozoruującego marynarza Władysława Jeżyka, wyrwawszy mu na piersiach nożem znak Hittlera — „Hackenkreuz“. Również na leżących w kajutach i na pokładzie przedmiotach,

oraz na przechowywanej fladze polskiej wryto tenże znak. Na wniosek komisarza RZP. w Gdańsku, łuszczarnia ryżu w Gdyni zarządziła natychmiast wycofanie swego statku ze stoczni „Schichau“, przyczem nastąpiła ze strony polskiej odpowiednia interwencja w senacie. W razie powtórzenia się podobnych zająć wstrzymane zostaną wszystkie obstalunki rządowe udzielone stoczni na terytorjum Gdańska.

## Dokoła zamierzonej wizyty Brüninga i Curtiusa w Londynie.

Londyn, 7 kwietnia. (PAT.) W związku z informacjami „Times'a“ korespondent londyński P. A. T. użył z kompetentnych źródeł następujące wyjaśnienie:

Zaproszenie nastąpiło natychmiast po powrocie Hendersona z Rzymu, gdy podpisanie włosko-francuskiego układu morskiego wydawało się pewne. Akt podpisania tego układu miał nastąpić w kwietniu w Londynie i przy tej okazji miała mieć miejsce

również wizyta niemiecka. Gdy rokowania morskie okazały się niedojrzałe dla szybkiego podpisania układu, Henderson w zgodzie z Briandem zaproponował Curtiusowi przybycie na razie do Paryża na Komitet unii europejskiej, utrzymując przy tem zasadniczo w mocy poprzednie zaproszenie do Londynu. Jak wiadomo, Curtius do Paryża nie przybył, natomiast przez ambasadora Rzeszy w Londynie v. Neuratha, zapowiedział w imię

niem kanclerza Brüninga i swoim przyjęciu zaproszenia do Londynu na początek maja. Rząd brytyjski znalazł się obecnie w sytuacji narzuconej przez przebieg wydarzeń i dlatego pragnie skłonić Brianda do przybycia do Londynu w tym samym czasie, celem odebrania wizycie niemieckiej niepożądanego, jednostronnego charakteru, który nie był zamierzony, ale któryby się siłą rzeczy narzucił, gdyby Brüning i Curtius bawili w Londynie sami.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1931.

### RUCH SŁUŻBOWY

W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI.

Sądy Apelacyjne.

Przeniesiony w stan spoczynku na skutek podania: dr. Szalay Eugenjusz, Sędzia Sądu Ap. we Lwowie.

Sądy Okręgowe:

Przeniesieni w stan spoczynku: dr. Kołaczkowski Bogusław, Prokurator Sądu Okręgowego w Nowym Sączu. Dr. Flis Tadeusz, Wiceprezes Sądu Okręgowego w Jaśle. Świerczyński Edmund Mieczysław, sędzia Sądu Okręgowego we Lwowie. Garbusiewicz Jan, sędzia Sądu Okręgowego w Stanisławowie. Pilat Franciszek, sędzia Sądu Okręgowego w Stanisławowie. Sołtowski Wojciech, sędzia Sądu Okręgowego w Sanoku. Sobota Antoni, sędzia Sądu Okręgowego w Stanisławowie. Czokowski Zdzisław, sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie. Kowalski Franciszek, sędzia Sądu Okręgowego w Kołomyjach. Dr. Myśkó w Zygmunt, sędzia Sądu Okręgowego w Złoczowie.

Sądy Powiatowe:

Wyznaczony naczelnikiem Sądu Powiatowego w Krakowie — Ledóchowski Wincenty Józef, sędzia Sądu Powiatowego w Krakowie.

Asesorzy:

Nominacje: dr. Ostrowski Zdzisław, egz. apl. sąd. — asesorem sąd. w okr. Sądu Ap. w Krakowie; dr. Muchowicz Józef Antoni, egz. apl. sąd. — asesorem sąd. w okr. Sądu Ap. w Krakowie; dr. Krynicki Emil, egz. apl. sąd. — asesorem sąd. w okr. Sądu Ap. we Lwowie; Mühler Tadeusz Józef, egz. apl. sąd. — asesorem sąd. w okr. Sądu Ap. we Lwowie.

Unieważnienie nominacji na skutek rezygnacji: dr. Lichorowicz Władysław, egz. apl. sądowy — unieważniono nominację na stanowisko asesora sądowego w okr. Sądu Apelacyjnego w Krakowie.

(„Monitor Polski“ Nr. 70, z dnia 26 marca 1931 r.).

### OBWIESZCZENIE

Ministra Skarbu

z dnia 26 marca 1931 roku  
o wartości jednego grama czystego złota.

Na podstawie art. 16 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 5 listopada 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 97 poz. 855) oraz rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 28 listopada 1927 r. w sprawie ustalenia trybu ogłaszania wartości złota (Dz. U. R. P. Nr. 109 poz. 932) ustalam na miesiąc kwiecień 1931 roku wartość jednego grama czystego złota na pięć złotych 92,44 grosza.

Kierownik Ministerstwa Skarbu:

(---) Ignacy Matuszewski.

(„Monitor Polski“ Nr. 74, z dnia 31 marca 1931 r.).



# Hittler w opresji.

(Korpondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

Berlin, w kwietniu 1931.

Na Hittlera pada w dniach ostatnich cios za ciosem.

W Weimarze obalono mu narodo-wo - socjalistycznego ministra spraw wewnętrznych dra Fricka. Był to wierny towarzysz Hittlera, znany działacz jego partji. Jako minister był on przedewszystkiem agitatorzem partyjnym. Dzięki jemu stworzono na Uniwersytecie w Jenie katedrę teorii ras i oddano ją jednemu z Hitlerowców. Szkołom i zakładom wychowawczym usiłował Frick narzucić modlitwy, przepojone duchem hitlerowskim. Teatr w Weimarze oddał w ręce narodowych socjalistów; policji używał dla ochrony bojówek swej partji. W końcu jednak rządy jego zaciążyły zbyt ciężko całemu krajowi i ostatecznie partja ludowa, która w Landtagu turyngskim była języczkiem u wagi i podtrzymała Fricka, dopomogła lewicy do obalenia go.

Drugi cios spotkał Hittlera w Berlinie, gdzie mu się zbuntowały bojówki. Oto dowódca t. zw. oddziałów szturmowych „Wschód“, b. kapitan Stennes został telegraficznie odwołany przez Hittlera ze swego stanowiska. Stennes nie usłuchał wezwania. Pozostając pod jego komendą oddziały szturmowe zrewoltowały się i urządziwszy najazd na centralę partyjną, obsadziły gmach, nie dopuszczając nowomianowanego przez Hittlera dowódcę oddziałów szturmowych, znanego z morderstw kapturowych b. porucznika Schulza, do objęcia funkcji.

Przeciw Hittlerowi, jeżeli nie wprost i otwarcie, to jednak pośrednio i faktycznie wymierzony jest wprowadzony w Niemczech „mały stan wyjątkowy“. Bo właśnie narodowi - socjaliści, urządziwszy w lutym secesję z parlamentu i ogłosiwszy przez usta swego wodza, Hittlera, że czekają cierpliwie na wytworzenie się takiej sytuacji, w jakiej zdobędą władzę legalnymi środkami, — zaczęli sobie skracać czas tego oczekiwania coraz intensywniejszą walką, narazie z bezpośrednimi swymi konkurentami, z komunistami. Bijatki, awantury pomiędzy przed-

stawicielami obu skrajnych partyj były zawsze na porządku dziennym. Podniecenie doszło do niebываłych rozmiarów. Zbrojne bandy na samochodach, krążyły po kraju, szukając wrogów i bijąc ich niemiłosiernie. Doszło do tego, że w niektórych prowincjach władze musiały formalnie zabronić przerzucania organizacyj partyjnych z miejsca na miejsce autobusami i samochodami ciężarowymi, gdyż bojówki partyjne terroryzowały całe okręgi. O krwawych bijatykach dochodziły wieści ze wszystkich stron a zabitych i rannych poczęto liczyć na setki.

To spowodowało rząd Rzeszy do wydania iście sensacyjnego dekretu, zawieszającego szereg postanowień

konstytucji w kwestji zgromadzeń, agitacji politycznej i wolności prasy. Zgromadzenia publiczne i pochody muszą być zgłaszane do władz politycznych a te mogą zakazać urządzania ich, o ileby względy na spokój publiczny domagały się tego. Odezwy i afisze propagandowo - polityczne podlegają rewencyjnej cenzurze; organy prasowe mogą być zawieszane na czas dłuższy.

Nie ulega wątpliwości, że ostrze dekretu dosięgnie poważnie Hitlerowców. Muszą oni na pewien czas zachować spokój. Rzecz zaś zrozumiała, że taki spoczynek jest bardzo nie na rękę partji rewolucyjnej.

Czy wódz wojującego nacjonalizmu ugnie się pod temi ciosami, czy też podnieca go one jeszcze więcej i wywołają reakcję? — Oto pytanie, które dzisiaj ciśnie się na usta każdego, śledzącego fazy ewolucji politycznej w Niemczech. W. D.

## Dwie wyprawy do bieguna.

Wiedeń, 7 kwietnia. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą, że dr. Eckener zamierza równocześnie z ekspedycją Wilkina odbyć lot ze Szpitzbergen do bieguna północnego. Zamierza

on przytem pozostawać w stałym kontakcie z łodzią podwodną Wilkina. Możliwym jest, że dr. Eckener spotka się z Wilkinsem na biegunie północnym.

## „Odwet zwyciężonych“.

Bukareszt, 7 kwietnia. (PAT.) Znany polityk i dyplomata Derussi, były minister spraw zagranicznych w gabinecie Take Jonescu, umieszcza w tutejszym „Uniwersul“ artykuł pod tytułem „Odwet zwyciężonych“, poświęcony sprawie unji celnej austro-niemieckiej. Artykuł zaczyna się od stwierdzenia, iż wszyscy ci, którzy w tej unji widzą jedynie problemat gospodarczy, albo chcą oszukiwać samych siebie, albo oszukiwać innych.

W rzeczywistości „Zollverein“ jest bronią polityczną, jest odpowiedzią germanizmu na traktat wersalski, a gdy projekt się urzeczywistni będzie on oznaczał nową kapitulację zwycięzców przed zwyciężonymi.

Dla dopełnienia tej ogólnej sytuacji przychylniej rewizjonizmowi, Niemcy w sposób przewrotny wyzyskują dąż-

ności, oraz zamierzenia zbyt utopijne pewnych sfer europejskich, zdążających do sfederalzowania Europy. Nie zrzekną się Niemcy jednak swego ideału stworzenia mocarstwa politycznego i wojennego, terroryzującego cały kontyngent Europy. Prowadzą tę samą politykę, która ongiś po Sedan i Sadowej umożliwiła zrealizowanie tego ideału. Byłoby naiwnością przypuszczać, że potęga germańska będzie mogła być przez dyplomację i pacyfizm zatamowana w obecnych granicach, wykreślonych jej przez wolę innych. „Drang nach Osten“ jest obecnie tem niebezpieczniejszy, że ma za podstawę myśl o odwecie, a za sprzymierzeńca groźny bolszewizm. Autor kończy znamiennym apelem do tych, którzy chcą jeszcze widzieć w Rumunii, Polsce i Ma-

łej Entencie jedynie możliwą tamę przeciwko polityce odwetu, aby poświęcili więcej uwagi problematowi wschodniej Europy. Polityka nie jest kwestją sportu, lub literatury. Nadeszła chwila, która wymaga akcji szybkiej i skutecznej.

## Usuwanie cudzoziemców ze Stanów Zjednoczonych.

Waszyngton, 8 kwietnia. (PAT.) Specjalne pociągi transkontynentalne odwożą co miesiąc na wyspę Ellis cudzoziemców przebywających nielegalnie w Stanach Zjednoczonych skąd mają być wysłani do miejsc stałego zamieszkania. W ten sposób rząd pragnie przyczynić się do zmniejszenia bezrobocia w kraju. Od dnia 14 stycznia br. w samym N. Jorku zatrzymano i odstawiono na wyspę Ellis 1127 cudzoziemców.

## Telegraficzne wiadomości ze świata.

WIEDEN. Naprężona sytuacja w Jerozolimie. „Neue Freie Presse“ donosi z Londynu: Skutkiem zbiegu świąt chrześcijańskich, mahometańskich i żydowskich panuje w Palestynie sytuacja nadzwyczaj naprężona, która przypomina czasy przed krwawymi wypadkami w sierpniu 1929 roku. Wojska angielskie w Egipcie pozostają w pogotowiu, aby ewentualnie za pomocą samolotów odlecieć do Jerozolimy. W Jerozolimie oddziały policji i wojska zostały silnie uzbrojone i umieszczone na punktach strategicznych. Odbyły się demonstracje skierowane częściowo przeciw Żydom, częściowo przeciw Anglikom.

BOMBAY. Konferencja Gandhiego. Gandhi odbył dłuższą rozmowę z wicekrólem w sprawie programu konferencji londyńskiej, domagając się ponowne uznania niezawisłości Indji. Gandhi oświadczył, że Indje nie mają nic wspólnego z dominjami angielskimi ani z powodu widzenia etnicznego, ani też kulturalnego. Zamiast nadania Indjom charakteru dominjów Gandhi. wołałby raczej wprowadzenie sojuszu z Anglią.

TALLIN. 300-lecie Uniwersytetu w Dorpacie. W dniu 30 czerwca 1932 roku upływa 300-lecie od daty założenia uniwersytetu w Dorpacie (Tartu). W związku z tą historyczną datą przystąpiono już do przygotowań do uroczystego obchodu rocznicy. Spodziewany jest znaczny napływ delegatów innych uniwersytetów.

Zanim kupisz SZKŁO i PORCELANĘ oglądnij ceny u Firmy T. i J. AWIN, Lwów, Pasaż Mikolascha.

# Odkrycie tajemnicy Kuby Rozpruwacza?

**Straszliwa „legenda“ Kuby Rozpruwacza. — Postrach całej Europy przed 43 laty. — Sensacyjny dokument. — Kim był Kuba Rozpruwacz? — Nie bandyta, ani emigrant, ale znakomity chirurg londyński! — Jak go wykrył jasnowiedz, Mr. Lees?**

Głośna była przed 43 laty, w roku 1888, afera słynnego „Kuby Rozpruwacza“, tajemniczego człowieka - upiora, który dokonał całego szeregu potwornych, sadystrycznych zbrodni na ulicach i w zaułkach Londynu.

Mordował on przeważnie kobiety z półświatka, przecinając im najpierw nożem gardło, a następnie zadając okrutne ciosy w brzuch, aż wyplwały na wierzch wnętrzności.

Postrach padł wówczas na całe społeczeństwo stolicy Anglii, zwłaszcza na kobiety; policja angielska napróżno wyteżała wszystkie swe siły i zdolności, aby przychwycić zbrodniarza, a koszmarna opowieść o Kubie Rozpruwaczu poszła na cały świat, wszędzie budząc zrozumiały lęk i przerażenie. Nawet u nas w Polsce powstała upiorna „Kuby“ szerzyła strach między ludem i proletariatem miejskim. W Warszawie, Krakowie i

Lwowie, nawet w miastach prowincjonalnych, pojawiały się z nagłą pogłoski lub tajemnicze kartki na parkanach, zapowiadające, że „Kuba Rozpruwacz“ przybył do danej miejscowości i rozpocznie całą serję swoich mordów. Ludzi ogarniał taki lęk, że kobiety z zapadnięciem zmroku nie chciały wychodzić na ulice i nawet w biały dzień oglądały się wystraszone, czy nie idzie gdzieś za nimi Kuba Rozpruwacz z Londynu.

Potworny ten człowiek - upiór, poprzednik upiora z Düsseldorfu, grasował w Londynie od 3 kwietnia do 9 listopada 1888, poczem zbrodnie ustały, a słuch o niewykrytym przez policję mordercy - sadyście zwolna przycichał. Została jednak po nim, przez kilkadziesiąt lat, straszliwa fama i specjalna, straganowa „literatura“, opowiadająca szczegóły, które mroziły krew w żyłach.

„Kuba Rozpruwacz“ — był to

tylko kryptonim zbrodniarza, nadany mu przez ludność londyńską, nazwiska jego prawdziwego nigdy nie odkryto.

Aż oto w ostatnich dniach marca b. r. gruchnęła na świat nieprawdopodobna i wprost sensacyjna wiadomość, dotycząca osoby i losów strasznego rozpruwacza z przed lat 40-tu. Wiadomość tę podał londyński „Daily Express“, a równocześnie korespondent londyński paryskiego „Le Matin“.

Szczegóły tego odkrycia niezwyklego przedstawiają się następująco: Zmarł niedawno w Londynie niejaki M. Robert James Lees, starsuszek 81-letni, który znany był jako twórca Uniwersytetów robotniczych w Anglii, pozatem jako uczony i jasnowiedz. Jeden z jego przyjaciół wydobyl i opublikował obecnie obszerny dokument, z którego wynika, że M. Lees, dzięki swym zdolnościom jasnowiedzenia, wykrył w r. 1888 „Kubę Rozpruwacza“, wskazał policji jego osobę i mieszkanie, przyczynił się do pochwylenia i aresztowania zbrodniarza i do osadzenia go w rezultacie... w domu obłąkanych w Islington.

Dlaczegoż jednak w domu warjantów, a nie w więzieniu? Dlaczego „Kuba Rozpruwacz“ nie poszedł pod sąd, dlaczego nie było żadnego procesu i zbrodniarz nie zginął na szubienicy?

Odpowiedź na to pytanie brzmi

zupełnie fantastycznie, a jednak jest — zdaje się — prawdziwą. „Kuba Rozpruwacz“, nie był bowiem, jak wynika z pośmiertnego dokumentu p. Leesa, ani jakimś obłąkanym młodzieńcem, ani emigrantem rosyjskim, ani młodym medykiem - sadystą (a wszystkie te przypuszczenia istniały w swoim czasie), ale był jednym z najznakomitszych i najbardziej wziętych lekarzy Londynu, sławnym chirurgiem londyńskim, którego koneksje lekarskie sięgały w koła arystokracji angielskiej i niemal aż do dworu królowej Wiktorji.

Lekarz ów cierpiał na rozdwojenie osobowości, prowadził podwójne życie, był potwornym psychopata, który w dzień dokonywał świetnych operacji, a w nocy mordował na zaułkach Londynu prostytutki, rozpruwając im brzuchy i podcinając gardła.

Mr. Lees odkrył zbrodniarza zupełnie niespodzianie.

Pewnego wieczoru miał poprostu jasnowiedzenie jego zbrodni ze wszystkimi szczegółami. Widział dokładnie twarz i ubranie zbrodniarza i tak samo ubranie i rysy twarzy jego ofiary. Jasnowiedz udał się do policji londyńskiej, zawiadamiając ją zaraz o wszystkim, lecz tu wzięto go za fantastę i nie dano wiary. Dopiero szczegółowe stwierdzenie prawdziwości zeznań jasnowiedza — po wykryciu tej zbrodni — zwróciło nań uwagę władz, które weszyły też z nim w porozumienie.



## „Times“ o Marszałku Piłsudskim.

Londyn, 7 kwietnia. (PAT). Dziśniejszy „Times“ zamieszcza obszerną, bardzo życzliwą ocenę książki Gilliego o Marszałku Piłsudskim, podkreślając, że z pośród wielkich mężów stanu, którzy wypłynęli na widownię po wojnie, jak Lenin, Kemal, Mussolini, Piłsudski, Massaryk, jedynie Massaryk, oraz przede wszystkim Piłsudski byli już w okresie przedwojennym znani w swych krajach, jako działacze narodowi. „Piłsudski — pisze „Times“ — już w roku 1905 przewidywał przyszły bieg wypadków, w czym w pewnej mierze dorównywał mu tylko Lenin. Największa zasługa Marszałka Piłsudskiego dla Polski, polega według dziennika na tem, że dowiódł on wątpięmu społeczeństwu, że całkowita niepodległość jest nietylko niezbędną, ale i możliwą. Marszałek Piłsudski przewidywał wypadki, a gdy one następowywały był całkowicie przygotowanym do ich wykorzystania“.

## Zaburzenia na Maderze.

Londyn, 7 kwietnia. (PAT). W związku z zaburzeniami na Maderze krążownik angielski „London“ wyruszył dziś z Gibraltaru w kierunku Madery w celu roztoczenia opieki nad zamieszkałymi tam obywatelami angielskimi.

## Powstanie Kurdów.

Stambuł, 8 kwietnia. (PAT.) Jak donosi prasa, zbuntowani Kurdowie, którzy po przeprowadzeniu akcji pacyfikacyjnej w rejonie Ararat schronili się do Persji zaczęli znowu napaść na miejscową ludność przyczem wspomaganymi są przez Kurdów z Asserbejdżanu. Dzienniki wzywają rząd do zapewnienia bezpieczeństwa na wschodniej granicy państwa.

## Gorączka złota.

Wiedeń, 7 kwietnia. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Rio de Janeiro, że w stanie brazylijskim Minas Geraes odkryto pokłady złota, wskutek czego zapanowała prawdziwa gorączka złota, przypominająca czasy odkrycia złota w Clondyck. Dziesiątki osób zmierzają do Minas Geraes, aby rozpocząć poszukiwania.

Pewnego dnia spotkał nawet Mr. Lees osobnika, oglądane w wizjach, — w omnibusie, i chciał go aresztować, ale policja odmówiła swej pomocy. Aż jedna z następnych wizyj, w której Mr. Lees widział szczegółowo, jak „Kuba Rozpruwacz“ odcina uszy swej ofierze, przekonała policję o rzetelności wizjonera już bez wszelkich zastrzeżeń. Bo w szufladzie policyjnej leżała od kilku dni kartka tajemniczego „Kuby“, zapowiadająca, że najbliższej ofierze „oberżnie uszy“, a nazajutrz stwierdzono, że tak się istotnie stało.

Po nitce do kłębka, przyszło do aresztowania znakomitego lekarza-chirurga, który przyznał się do czynów, stwierdzonych zresztą ponad wszelką wątpliwość. Osobna komisja lekarska, która go badała, uznała go za jednostkę psychopatyczną w najwyższym stopniu. Wyszły na jaw rzeczy okrutne z jego przeszłości: że jako medyk pawił się w wiweskacjach, że torturował żonę i służbę domową, że raz spalił powoli nad płomieniem lampy żywego kota.

Skandal postanowiono zatuszować i ze względu na wysokie stosunki „Kuby Rozpruwacza“ i ze względu na dobrą sławę stanu lekarskiego.

Mr. Lees miał przysiąść samej królowej Wiktorji, że tajemnicę pokryje milczeniem na zawsze; otrzymał nagrodę za ujęcie „Kuby Rozpruwacza“ (której użył na rzecz Uniwersytetów Robotniczych), ponadto otrzymywał do śmierci rentę z szkatuły królewskiej.

## Z ŻYCIA PROWINCJI.

### Wiadomości z Drohobycza.

#### Samorząd miejski. — Towarzystwo opieki nad więźniami i ich rodzinami.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

Drohobycz, w kwietniu 1931.

Dnia 28 marca 1931 Rada miasta Drohobycza odbyła posiedzenie w obecności p. Starosty Porembalskiego, jego zastępcy Henryka Kisielewskiego, sekretarza Wydziału powiatowego p. Stefana Janickiego i jego zastępcy p. Mieczysława Glasera. Posiedzeniu przewodniczył wiceburmistrz p. dr. Tannenbaum, ze względu na chorobę burmistrza p. inż. Reutta.

Rada na posiedzeniu tem, noc całą trwającem uchwaliła budżet miasta na rok 1931-1932, przepisy wodociągowe i kanalizacyjne, a po załatwieniu szeregu drobniejszych spraw przeprowadzono losowanie połowy radnych i zastępców w myśl postanowień ustawy gminnej z roku 1889. Wylosowanymi zostali radni: Dr. Markiewicz, ks. dr. Kotula, inż. Dubik, rabin Awigdor, Dzieńiewicz, dr. Himmel, dr. Margulies, dr. Grünhaut, Segal, dr. Kozicki, Kociuba, dr. Adlersberg, W. Witwicki, Schuhmacher, Süßwein, dr. Winnicki, Mycawka, Jarosz, dr. Ilnicki, Balicki.

Wiceburmistrz w sprawozdaniu swem stwierdził, że wodociągi miejskie doprowadziły już wodę do miasta, a po odczyszczeniu przewodu wodociągowego ludność będzie mogła wodę używać do picia. Dalej podał do wiadomości obecnych, że niezależnie od lustracji Województwa, Magistrat wykrył fakt przywłaszczenia sobie przez woźnego kasowego Ryszarda Strachanowskiego kwoty 5.442 zł. 75 gr. którą to kwotę w całości zwrócił Strachanowski względnie jego rodzina, tak, że gmina, nie ponosi żadnej szkody. Strachanowski został aresztowany. Zaś inkasent gazowni miejskiej Józef Diug przed kilku tygodniami sfingował na siebie napad rabunkowy przywłaszczając sobie kwotę 1.430 zł. Diug został aresztowany, a ponieważ jest właścicielem nieruchomości gmina nie poniesie szkody. Od stycznia br. Magistrat był zmuszony zająć się intensywniej losem bezrobotnych, ponieważ Państwo

zmniejszyło swe dotacje na ten cel. Miasto wydało dotychczas na rzecz bezrobotnych 7.519 zł. 62 gr. a to na zapomogi gotówkowe, utrzymanie herbaciarni i zapomogi w naturze.

Następnie radny Rajmund Jarosz jako generalny referent budżetowy zreferował całokształt budżetu na rok 1931-1932, który został uchwalony i wyraża się w sumie 2,725.851 zł. po stronie wydatków, zaś po stronie dochodów w sumie 2,766.495 zł., czyli nadwyżka w dochodach wynosi 40.644 zł. Generalny referent budżetowy Rajmund Jarosz przed przystąpieniem do omawiania budżetu wygłosił dłuższe i znamienne przemówienie, w którym stwierdził, że jakkolwiek szybka budowa wodociągów postawiła miasto w trudnym położeniu finansowem, to jednak położenie to nie jest katastrofalnem, a źródło swe ma w kryzysie gospodarczym, istniejącym nie tylko w Polsce, lecz w całej Europie a nawet Ameryce. Z położenia tego miasto wyjdzie obronną ręką. Trudności zaś finansowe nie są w każdym razie wynikiem złej gospodarki reprezentacji miejskiej, a już stanowczo potępić należy, pogłoski ludzi bez czci, które niestety pewien odłam prasy lwowskiej na łamach swych dzienników zamieścił, a które bezpodstawnie głoszą, że miasto stoi przed ruiną spowodowaną rzekomymi nadużyciami funkcjonarjuszów gminnych, oraz zawinioną i złą gospodarką reprezentacji gminnej.

Pogłoski te są z gruntu fałszywe. Stan zadłużenia miasta do obecnej chwili wynosi 6,868.170 zł. Po ostatecznem wykonaniu wodociągu i zapłaceniu wszystkich wydatków z budową związanych obciążenie miasta wyniesie około 7,300.000 zł. Ponieważ wartość majątku nieruchomego miasta wynosi 27,000.000 zł. przeto

obdłużenie wynosi około 25% wartości majątku gminnego. W dyskusji budżetowej p. starosta Porembalski stawiał cały szereg pytań celem wyjaśnienia poszczególnych pozycji budżetowych.

Na wniosek radnego Rajmunda Jarosza uzupełniony przez radnego dr. Skulskiego, uchwaliła Rada wyrazić podziękowanie burmistrzowi inż. Reuttowi, członkom Magistratu i komisji wodociągowej, oraz jej przewodniczącemu inż. Kleji za niezmołodowaną pracę i poniesione trudy około budowy wodociągu.

Dnia 31 marca 1931 odbyło się w Wydziale powiatowym pod przewodnictwem p. starosty Porembalskiego przy udziale p. Jelewskiego, prokuratora przy Sądzie okręgowym, p. dr. Kazimierza Osuchowskiego, naczelnika Sądu grodzkiego posiedzenie obywatelstwa miejscowego, na którym uchwalono zawiązać w Drohobyczu Oddział Towarzystwa Opieki nad więźniami i ich rodzinami pod nazwą „Patronat“, które ma się rządzić statutem Towarzystwa Opieki nad więźniami w Warszawie. Zebrani dokonali następnie wyboru Zarządu Towarzystwa w skład którego weszli: Larysa Chomsowa, Zygmunt Jamrógiwicz, dr. Kazimierz Osuchowski, Rajmund Jarosz, Zofja Kozicka, inż. Matkowski, Hieronim Polański, Stanisław Porembalski, dr. Zdzisław Relinger, Zygmunt Schneider, dr. Leon Tannenbaum, Marja Osuchowska. Na zastępców członków Zarządu wybrano: Dra Kazimierza Danka, Stefana Janickiego, Henryka Kisielewskiego, inż. Wacława Piotrowskiego, dra Filipa Tannenbauma, majora Fryderyka Chomsa.

W skład komisji rewizyjnej weszli: prokurator przy Sądzie okręgowym Kazimierz Jelewski, dr. inż. Aleksander Markiewicz, ks. Józef Zajączkowski, rektor OO. Bazyljanów.

Zarząd ukonstytuował się w ten sposób, że na prezesa Zarządu wybrano dra Zdzisława Relingera, na jego zastępcę Larysę Chomsową, na stanowisko skarbnika Zygmunta Jamrógiwicza, zaś na sekretarza Hieronima Polańskiego. H. K.

## Piąta polska wyprawa szybowcowa.

W pierwszej połowie maja br. odbędzie się piąta w Polsce wyprawa szybowca do Bezmiechowej, zorganizowana przez Aeroklub lwowski.

Celem wyprawy są loty trenningowe pilotów szybowcowych, oraz szkolenie młodych pilotów turystycznych na samolotach bezsilnikowych.

Tegoroczna wyprawa szybowcowa będzie piątą tego rodzaju imprezą

lotniczą w Polsce. Pierwsza wyprawa odbyła się w r. 1928-ym, druga w r. 1929-ym, następne dwie wyprawy — w roku ubiegłym.

Polski rekord szybowcowy należy do inż. Grzeszczyka, który utrzymał się w powietrzu na aparacie bezsilnikowym w ciągu 2 godz. 30 min. 15 sek.

## Pamiętnik wielkiego księcia Konstantego Konstantynowicza.

Prasa sowiecka donosi, iż w tych dniach ukaze się w druku świeży numer miesięcznika sowieckiego „Krasnyj Archiw“, który będzie zawierał pierwsze rozdziały pamiętników, zmarłego podczas wojny wielkiego księcia Konstantego Konstantynowicza, byłego prezesa Akademii umiejętności, znanego poety.

Pamiętniki te znajdowały się na przecho-

waniu w Akademii umiejętności. Zgodnie z wolą ich autora, w ciągu lat 90 nikt nie miał prawa ich czytać i dopiero po upływie tego terminu wolno byłoby pewne fragmenty ogłosić.

Nie licząc się z wolą zmarłego autora, bolszewicy przystąpili do druku pamiętników tych w całości.

## Najdłuższy żołnierz francuski.

Dziśniejszy francuski minister wojny, André Maginot, odbywając służbę wojskową w pułku piechoty, w którym dosłużył się nawet stopnia sierżanta, uchodził wówczas za najdłuższego żołnierza w armii francuskiej, mierzy bowiem nie mniej, niż 2 metry 4 centymetry wysokości.

Obecnie jednak prześcignął go kapral Devallard, dziecko Montmartre'u paryskiego, mierzący 2 metry 8 cm. wysokości.

Olbrzym ten, ważący 220 funtów, co nie jest wagą zbyt wielką wobec takiego wzrostu, służy także w pułku piechoty i to w Bar-le-Duc, którego przedstawicielem w parlamencie jest właśnie minister wojny Maginot.

W tych dniach otrzymawszy nominację na kaprala, Devallard fotografował się z dwoma kolegami pułkowymi, a choć żaden z nich nie jest ułomkiem, każdy bowiem mierzy 1 m. 70 centym. wysokości, to jednak obaj wyglądają przy swym olbrzymim koledze jak karły.

Oczywiście, wszystkie miary mundurów, przechowywanych w składach wojskowych, są dla Devallarda za małe, to też musiano uszyć dla niego mundur specjalny, a także sporządzić mu łóżko odpowiedniej długości.



## KRONIKA

KWIECIEŃ	KALENDARZYK
	Rz.-kat. Djonizego Gr.-kat. Hawryła
8	Wschód słońca g 4 m 47
Środa	Zachód " g 17 m 06
	Długość dnia g 13 m 44

## LWOWSKA

## TEATR WIELKI.

Środa, 8 kwietnia i w dniu następnym o godz. 7.30 wiecz. „Wiktoria i jej huzar“, operetka Abrahama.

## TEATR ROZMAITOSCI.

Środa, 8 bm., o godzinie 7.30 wiecz.: „Jak stać się bogatym i szczęśliwym“.  
Czwartek, 9 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Spór o sierżanta Griszę“, dramat A. Zweiga. (Premjera.)

## TEATR MAŁY.

Środa, 8 kwietnia i w dniu następnym o godz. 7.30 wiecz. „Modne Małżeństwo“, komedia Verneun'a. (Wyst. H. Halaćkińskiej).

„Spór o sierżanta Griszę“, głośny dramat Arnolda Zweiga, ukaże się na scenie teatru Rozmaitości w nadchodzący czwartek dnia 9 bm. jako nowość nieznaną dotąd scenom polskim. Nastrojowy ten utwór Zweiga otrzymuje na naszej scenie oryginalną inscenizację L. Schillera oraz wybornych wykonawców w osobach p. p. Strachockiego (Grisza), Zyczkowskiej, Krasnowieckiego, Guttnera, Damińskiego, Stępowskiego, Machalskiego, Kondraty i in. Tło dekoracyjne Wł. Daszewskiego.

„Uczta szyderców“, niewystawiana dotąd we Lwowie opera Giordana, stanowiąca od lat kilku największą atrakcją wszystkich scen świata, zjawia się w teatrze Wielkim po raz pierwszy w piątek dnia 10 bm. pod batutą M. Zuny. W partjach czołowych wystąpią pp. Czarnański (zarazem autor polskiej wersji libretta), Worch i Wika - Krzywiec.

„Interes z Ameryką“ — brzmi tytuł 3-aktowej komedji Pawła Franka, którą w sobotę dnia 11 bm. ujrzymy po raz pierwszy na scenie teatru Małego w reżyserji Fr. Frączkowskiego. W wykonaniu tej wybornej, pełnej przekomicznych sytuacji komedji, biorą udział pp. Malanowicz, Podborówna, Bonacka, Brodniewicz, Strzelecki, Palański i tp.

## REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: Operetka filmowa „Z rozkazu księżniczki“ z Liljaną Hervey.

CASINO: „Odkupienie“.

CHIMERA: „Bez serc, bez duszy“ (Henny Porten).

COLOSSEUM: „Upiór w operze“ (Lon Chaney) oraz „W nocy“ i „Sonny Boy“.

KOPERNIK: „Księżna Tarakanowa“.

LEW: Samborski i Rudolf Klein Rogge w „Wielka gra“, oraz komedia „Albośmy to jacy tacy“.

MARYSIENKA: „Księżna Tarakanowa“.

OAZA: „Niebezpieczny romans“.

PALACE: „Na zachodzie bez zmian“.

PAN: „Pokusa“ z Gretą Garbo.

PASAZ: „Piraci Panamscy“.

PROMIEN: „Grzesznica bez grzechu“.

STYLOWY: „Ponad śnieg“.

Od Redakcji. Skutkiem gorączkowej pracy przedświątecznej, wyleciało w ostatniej chwili nazwisko autorki z nad feljetonu p. t. „Dwie książki o Świętych“, ogłoszonego w Nr. 79 „Gazety Lwowskiej“, z daty 5 kwietnia 1931 r., kolumna 3-cia. Jest nią znana i wysoko ceniona autorka wielu interesujących artykułów z działu literackiej krytyki, p. Jadwiga Gamska-Lempicka.

ZAKŁ. DENT. Stanisława Petelaka Lwów  
TECHNICZNY  
pl. Krakowski 4 przyjmuje od 9 do 11  
od 3 do 6. — Ulgi w spłatach.

„Mąż z grzeczności“, komedia w trzech aktach Abrahamowicza i Ruszkowskiego odegraną zostanie przez Koło literacko-artystyczne K. P. W. Ogniska Lwów, dnia 12 bm. w sali portjerki głównych warsztatów kolejowych przy Alei Marszałka Focha. Reżyseruje p. Panejko.

„Małka Szwarcenkopf“. W niedzielę 12 kwietnia 1931 r. „Scena Gwiazdy“ wznawia tę śliczną 5 aktową sztukę Gabrieli Zapolskiej. Atrakcją niedzielnego przedstawienia „Małki Szwarcenkopf“ jest występ utalentowanego artysty dramatycznego Emila Janusza w roli Jójnego Firulkesa, Śpiewy i ilustracje muzyczne pod ewolucje taneczne przygotowuje prof. K. Abratowski, który na czele orkiestry symfonicznej „Gwiazdy“ umilać będzie też antrakty. — Sztukę, bogatą w charakterystyczne typy żydowskie w interpretacji wyborowych sił amatorskich, — reżyseruje Zofja Zmijewska. Początek o g. 7-mej konie: o 10.15. w. Bilety wcześniej w cukierni Fr. Pitolaży Łyczakowska 11. Dochód na fundusz inwalidów, wdów i sierot po członkach Stow. „Gwiazda“.

Czytelnia Katolicka urządza w czwartek, 9 bm. o godz. 7 wieczór w lokalu własnym, ul. Piekarska 28, I. p. pogadankę na temat „Dwadzieścia lat w Chinach“, którą za-

## STUDJUM POLITYCZNE JANA ŚCIBORA

p. t.

„Pilsudczycy jako element państwowotwórczy“,

które drukowaliśmy w lutym w „GAZECIE LWOWSKIEJ“, — wyszło obecnie w formie broszury i jest do nabycia w naszej Administracji (ul. Słowackiego 1. 6) po 2 zł. za egzemplarz.

## Święcone u kolejarzy.

W sobotę w południe w wielkiej sali konferencyjnej lwowskiej Dyrekcji kolejowej urządziła p. prez. Elżbieta Prachtel - Morawiańska święcone dla przeszło 250 sierót i niezamożnych kolejarzy.

W uroczystości wzięli udział: prezes inż. Prachtel - Morawiański, wiceprezes dr. Świągost, naczelnicy poszczególnych Wydziałów dyrekcyjnych i ich zastępcy, kierownicy działów, delegaci Związków zawodowych, liczni pracownicy, oraz komitet pań dyrek-

cyjnych z p. Prachtel - Morawiańska na czele. W pięknych słowach przemówił ks. proboszcz Rokicki z parafji św. Anny.

Po wspólnej fotografii wręczono dzieciom dary świąteczne w postaci wędlin, ciast i t. d.

Po uroczystości udali się obecni kolejarzowie z p. wicepr. dr. Świągostem na czele do p. prez. inż. Prachtla - Morawiańskiego, by złożyć mu życzenia świąteczne. Imieniem obecnych przemówił dr. Świągost.

## Niemile odwiedziny w Akademji rolniczej w Dublanach.

Ubiegłej nocy niewyśledzeni narażeni sprawcy wtargnęli do budynku stacji doświadczalnej przy Akademji Rolniczej w Dublanach pod Lwowem. Złodzieje splondrowali kilka ubikacji, pootwierali wszystkie szufłady i szafy i zabrali jedynie aparat fotograficzny. Złodzieje zdaje się przybyli celem

skradzenia sztuki platyny wartości około 1.500 dol., która znajdowała się w posiadaniu Akademji Rolniczej. Jednakowoż platyny tej nie znaleźli.

Na miejsce kradzieży udali się rano funkcjonariusze Wydziału śledczego i przeprowadzili natychmiast dochodzenia.

## Po obfitej libacji — noże w robocie.

Skwer na placu Bernardyńskim bywa w nocy często świadkiem niemiłych incydentów. Ubiegłej nocy rozległy się tam jednak wrzaski o spotegnowanym niezwykle nasileniu, budząc mieszkańców sąsiednich kamienic. Wesoła czwórka opuściła po północy jeden z szynków, spełniwszy tam długi szereg kolejek piwa oraz wódek różnej barwy i s'ly. W podobnym pod-

nicieniu o różnicę zdań i krwawe wyrównanie dawnych nieraz obrachunków nie trudno. Tak było i tym razem. Zaczęło się od słów, skończyło na nożach. Jana Hirniaka i Nyczaja odwozilo Pogotowie ratunkowe do szpitala; dwa Józefy, Pawełek i Holacki powędrowali do aresztów policyjnych.

## Harce szoferów lwowskich.

U wylotu ul. Legionów i Jagiellońskiej wydarzyła się wczoraj wczesnym rankiem katastrofa samochodowa, która cudem nie przybrała tragicznych rozmiarów. Ul. Jagiellońską ku ul. Legionów podążało auto Lw. 8422. prowadzone przez szofera Izzydora Katza. Auto to jechało szybko i w momencie, gdy znalazło się na skrzyżowaniu, ulica Legionów od strony teatru podążało ku pl. Marjackiemu auto Lw. 8284, prowadzone przez szofera Józefa Seńkowskiego. Obaj szoferzy nie dawali sygnałów i na skrzyżowaniu wpadli na siebie. Auto Seńkowskiego zostało doszczętnie strzaskane, auto Katza uległo tylko uszkodzeniu.

Obaj szoferzy wylecieli ze swych siedzeń na bruk, ale nic im się nie stało, natomiast jadący autem Seńkowskiego pasażerowie, małżonkowie Oldrich i Anna Balcerkowie, zamieszkałi Sykstuska 32, odnieśli poważne rany na całym ciele. Rannymi zaopiekowało się Pogotowie ratunkowe, a policja zabezpieczyła miejsce katastrofy aż do przybycia komisji, która zebrała się przed południem. — Uszkodzone auto Katza zagarazowano, szczątki wozu Seńkowskiego zostały przez niego zabrane. Szoferzy staną niebawem przed Sądem.

gai Lwowianin, p. Tadeusz Sędzimir. Goście mile widziani.

Posiedzenie prezydium Komitetu Opieki nad Bezrobotnymi odbędzie się we środę, dnia 8 bm. w Ratuszu I. p. o godzinie 5-tej pop. Osobnych zaproszeń wysyłać się nie będzie.

## STRÓJ URZĘDOWY DLA PP. SĘDZIÓW I PROKURATORÓW.

Zgodnie z rozp. Min. Sprawiedliwości z 25 czerwca 1929, dostarcza firma A. WITTELS, składy tekstylne we Lwowie, ul. Rutowskiego 7 — togi i birety z czarnego kamgaru kroju ustawa określonego, — za cenę zł. 147.— płatną po 20.— zł. miesięcznie.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniamy po otrzymaniu miary, co do której udzielamy zamawiającemu odpowiednie wskazówki.

2939

## Zniechęcony do życia przez bóle reumatyczne.

W dobie obecnego kryzysu codzienne troski materialne łożą się już ciężkiem na każdego brzemieniem. Gdy dręczą kogoś jeszcze nieustanne bólesci, temu doprawdy życie uprzykrzy się może. Dlatego też bardzo ciekawym jest pismo p. Pawła Manna, Warszawa, Konarskiego, 5, w którym czytamy m. in.: Od lat cierpię na reumatyzm. Dokuczliwe bóle wprost obrzydliły mi życie, czyniąc mnie niezdolnym do pracy. Stosowałem wiele środków, ale skutek był niestety tylko przejściowy, gdyż po krótkim czasie bóle powracały. Przypadkowo o mojej niedoli opowiedziałem jednemu znajomemu. Poradził mi spróbować tabletki Togał, które sam już z nadzwyczajnym wynikiem stosował, cierpiąc na bóle neuralgiczne. Posłuchałem jego rady i nabyłem w aptece Togał. Z radością stwierdzić muszę,

iż rezultat jest wprost bajeczny. Już od trzech miesięcy nie dokuczają mi żadne bóle i czując się teraz zupełnie zdrowym, powróciłem do pracy. Z wdzięcznością i czystem sumieniem polecam każdemu cierpiącemu tabletki Togał, jako zbawienny środek. Rzeczywiście przeciwko bólowi reumatycznemu, podagrze, bólowi i rwaniu w stawach, bólowi nerwowym i głowy, grypie i przeziębieniu niema nic lepszego nad Togał! Potwierdza to dobitnie przeszło 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu słynnych profesorów. Togał w naturalny sposób usuwa pierwiastki chorobotwórcze i jest nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Tysiące udręczonych odzyskało dzięki tabletkom Togał swe zdrowie. Wypóbuście i przekonajcie się sami! Do nabycia we wszystkich aptekach i droguerjach.

mana zjazd duchowieństwa katolickiego z całego terenu diecezji lubelskiej. Celem zjazdu jest omówienie szeregu spraw duszpasterskich ze szczególnym uwzględnieniem sprawy nauczania religii w szkołach.

## Szkło, Porcelanę, Kryształ

poleca FIRMA ALEKSANDER ONYSKO  
ul. Hallicka 20 (róg Wałowej) Tel. 69-73

NIŻANKOWCE. Groźny pożar. Dnia 6 bm. o godz. 3-ciej w domu Jana Selaka w Niżankowicach pow. przemyskiego z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar, który wskutek braku wody i utrudnienia akcji ratunkowej przeniósł się na budynki gospodarcze, następnie na sąsiednie nieruchomości Franciszka Grześka i Edwarda Lesiaka, które spłonęły doszczętnie. Szkoda na razie nieokreślona. Dochodzenia w toku.

KOŁDRY, materace i pościel po najtańszych cenach poleca firma R. Drzała, Lwów, Chorażczyzna 5, obok Kina „Apollo“. Przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł.

## Z Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia we Lwowie.

W związku z Rozporządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej Zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia we Lwowie zawiadamia, że:

a) wkładki zakładów pracy od zarobków, wypłacanych robotnikom począwszy od dnia 30 marca 1931 r. wynoszą 2 procent (w tem pół proc. potrącenie z zarobków robotników, 1 i pół proc. dopłata pracodawców);

b) zasiłki zaś dla bezrobotnych od dnia 6 kwietnia 1931 r. wynosić będą:

1) dla bezrobotnego samotnego 30 procent ostatniego zarobku;

2) dla bezrobotnego, obciążonego rodziną złożoną z 1 do 2 osób, 35 procent ostatniego zarobku;

3) dla bezrobotnego, obciążonego rodziną złożoną z 3 do 5 osób 40 procent ostatniego zarobku;

4) dla bezrobotnego, obciążonego rodziną złożoną z więcej niż 5 osób 50 procent ostatniego zarobku;

c) Najwyższa norma zarobku dziennego, brana za podstawę do obliczenia wysokości wkładek i zasiłków, pozostaje w dotychczasowej wysokości t. j. 10 zł.

## Emigracja do Francji.

Dowiadujemy się od Syndykatu Emigracyjnego, że zgłoszone zostało zapotrzebowanie na 1.015 polskich robotników rolnych, mających w miesiącu kwietniu wyjechać do robót rolnych we Francji w tem: 475 mężczyzn, 440 kobiet, 50 małżeństw bezdzietnych.

Ponadto Syndykat Emigracyjny nadmieniam, że rekrutacje robotników rolnych do Francji przeprowadzają jedynie Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy: Wilno, Grodno, Przemysł (tylko w pow. Strzyżów), Drohobycz, Kraków, Stanisławów, Tarnopol, Ciechanów, Kalisz, Tarnów.

## Dwa nowe statki morskie dla polskiej floty handlowej.

„Żegluga Polska“, utrzymująca przy pomocy swych statków stałą komunikację morską towarową z różnymi krajami na morzu Bałtyckim, Śródziemnym i t. d., m. in. także z Finlandją, zamierza zamówić dwa nowe statki współczesnego typu, dostosowane do pływania zimowego. Statki te będą użyte do usprawnienia komunikacji morskiej między Gdynią i Finlandją, albowiem polscy eksporterzy, którzy zamierzają nawiązać względnie rozszerzył swe stosunki handlowe z tym krajem, domagają się wprowadzenia komunikacji raz w tygodniu, a nie jak dotychczas — co dwa tygodnie.



# Do czego prowadzi dziennikarska nieuczciwość.

## Sfingowana sprawa Kaszyńskiej.

Przed dwoma tygodniami rozgłosiła prasa codzienna (głównie opozycyjna) grozą przejmujący wypadek. Oto we wsi Korcewicze (pow. Puławski) nauczycielka tamtejszej szkoły niejaka p. Kaszyńska, zamknęła za karę 8-letniego chłopca do komórki. Nerwowe dziecko, przerażone niewykłękaniem, poczęło płakać, bić pięściami o drzwi i prosić o przebaczenie. Nic to jednak nie pomogło. Mały Medyński (tak się miał nazywać ów chłopiec) krzychał jeszcze dłuższy czas, aż wreszcie zmęczony płaczem umilkł. Z końcem lekcji Kaszyńska przypomniała sobie więźnia może dlatego, że w tym właśnie czasie przyszła matka, aby dziecko odprowadzić do domu. Kiedy obie kobiety weszły do komórki, z przerażeniem stwierdziły, że chłopiec nie żyje. Wówczas zrozpaczona matka porwała zimne zwłoki na ręce i pokazując trupa sąsiadom wzywała zensty. Wkrótce przed mieszkaniem nauczycielki zebrał się tłum uzbrojony. Z okrzykiem „zabić nauczycielkę” rozwścieczone chłopstwo wkroczyło do mieszkania. Ponieważ był to wieczór, więc zapalono światło i wtedy ujrzano nieszczęśliwą nauczycielkę, wiszącą bez życia w swoim pokoju. Popelniała samobójstwo, obawiając się zemsty rozbastwionego tłumu.

Wiadomość ta była zbyt straszna w swej treści i zbyt szczegółowa w opisie, aby ktokolwiek miał czas przypuścić, że może się znaleźć dziennik, któryby tak lekkomyślnie odważył się zakpić z nieszczęścia ludzkiego.

Jak dalece całe nauczycielstwo było wstrząśnięte tym wypadkiem, świadczy o tem artykuł wstępny „Głosu Nauczycielskiego”, z dnia 29 marca, w którym naczelny organ Związku Nauczycielstwa Polskiego ex praesidio ubolewa z powodu tak strasznej tragedji i potępia jak najostrej podobne środki wychowawcze. Ażeby zaś na przyszłość temu zapobiec, rozpisuje prezydium ankietę na temat, jakie sankcje zastosować należy, wobec tych członków, którzy w ten sposób plamią dobre imię nauczyciela.

O ile prezydium Związku przyjęło wiadomość za prawdziwą i zupełnie uczciwie zaczęło myśleć nad środkami zaradczymi, o tyle prasa opozycyjna wyzyskała skwapliwie ten „wypadek”, aby sobie pokpić na temat „radosnej twórczości”.

Na szczęście cała wiadomość okazała się zbrodniczym wynalazkiem jakiegoś moralnie upośledzonego informatora, bo oto wczoraj pojawił się oficjalny komunikat Kuratorjum lubelskiego, który wyraźnie stwierdza: nie tylko nic takiego się nie zdarzyło, ale że nawet zdarzyć nie mogło, gdyż wsi Korcewicze wogóle na terenie Kuratorjum nie ma, tak samo nie ma nauczycielki o podobnym nazwisku. Cała

zatem historia została cynicznie zmyślona od początku do końca i przez jakieś złośliwe elementy puszczona do prasy.

Zaiste brak słów dla napiętnowania ohwady tego postępków. Człowiek, który to wymyślił, musiał mieć duszę samiego szatana, gdyż zależało mu na tem, aby jego intryga wywołała jak najgorsze skutki. Chciał splamić cały stan nauczycielski, chciał zadrwić sobie z metod wychowawczych, chciał rzucić cień na Rząd, pod którego opieką coś takiego jest wogóle możliwe.

Dziś cały przez samo piekło zbudowany gmach leży w gruzach, przywalony zwycięską prawdą. Niechaj przynajmniej ci, którzy ten zbrodniczy pomysł może mimowoli wyzyskiwali dla swoich opozycyjnych celów, uderzą się w pierś i niech się sami przekonają, do czego doprowadzić może dziennikarska nieuczciwość.

Z.

## NAJNOWSZE KSIĄŻKI I CZASOPISMA.

**Henryk Zbierzchowski:** „Biały Orzeł”. Komedyjka w 3 aktach. Miejsce Piastowe. Wydawnictwo Tow. św. Michała Archanioła. 1931.

Biblioteka Teatralna „Michali-neum” pochłubił się już może dorobkiem pięknym. Złożyła się na nią garść prac dobranego grona autorów, którzy potrafią młodzież i dżiatwę zainteresować i w sposób nie rzucający się w oczy o niejdem pouczyć.

Henryk Zbierzchowski dla dzieci pisać umie, złożył już tego niejednego dowód. Dżiatwa ceni go i wita zawsze serdecznie. Tym razem wybrał jako temat swej komedyjki „spisek”, który przed laty wzruszył i poruszył Lwów głąboko. Oto grono młodzieży szkolnej, dzisiaj ludzi, piastujących zaszczytne urzędy w polskim społeczeństwie, zawiązało tajne stowarzyszenie, które za cel wzięło sobie walkę z zaborczym rżadem austriackim. Nastąpiło śledztwo i represje, arestowania i więzienie malców.

Zbierzchowski wykorzystał fakt ten bardzo zręcznie. Wprowadził zancnego profesora, dalej ojca czołowego „spiskowca, pięciu „przestępców politycznych” i tercjanę szkolnego. Role, wyłącznie męskie, ułatwiają odegranie komedyjki w szkołach, bursach i internatach dla chłopców. Z góry też jestem pewien, że znajdzie się ona często na improwizowanej scenie, oklaskiwana zawsze gorąco, przemawia bowiem do najszlachetniejszych uczuć dżiatwy polskiej, do jej patriotyzmu i miłości Ojczyzny.

— mre. —

## Piatiletka a moda damska.

Stalin, dyktator ZSSR., pogardza dyktatorami mody damskiej światowej, jak Patou lub Chanel: kobiety w Rosji nadal noszą krótkie suknie z przed kilku lat.

Według statystyki sowieckiego przemysłu tekstylnego, dzięki krótkim sukniom, w ciągu jednego roku oszczędza się kilkaset milionów metrów materiału, wobec czego „wzorowe” suknie dla robotnic są krótkie.

Kilka lat temu, kiedy nastąpiła moda krótkich sukien, nie przypuszczano, że w Rosji moda ta przyjmie się wobec długotrwałej zimy rosyjskiej z ostremi mrozami. Ale zarówno młode jak i starsze kobiety musiały się poddać modzie, bo zgadzała się ona tym razem z interesami ustroju sowieckiego.

Lekceważąco ustosunkowała się również piatiletka do kosmetyków damskich. Kupuje się zagranicą maszyny, bawełnę, herbatę, ale na ołówki do warg, puder i perfumy kredytów niema. Miejscomi „kosmetycy” wyrabiają ołówki do barwienia warg, ale są one z tak podłego materiału, że zostawiają tłuste i brudne ślady przy największej nawet umiejętności barwienia. Również miejscowy puder, jako że nie zawiera niezbędnych części składowych, zbija się w kuleczki, jak mąka w brytwannie. M. D.

## Podatek wojskowy.

W związku z rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r., które zmieniło częściowo art. 90 ustawy o powszechnym obowiązku służbowym, wyłoniła się konieczność częściowej zmiany rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 stycznia 1930 r. o podatku wojskowym.

Podług projektu nowego rozporządzenia Rady Ministrów, opracowanego przez Ministerstwo Skarbu, podatek wojskowy ma być pobierany: na rzecz gmin w postaci podatku zasadniczego i na rzecz Państwa w postaci dodatku do państwowego podatku dochodowego.

Platnicy podatku wojskowego, którzy nie osiągają dochodów, podlegających podatkowi wojskowemu, opłacać mają jedynie podatek wojskowy na rzecz gmin.

Zasadniczy podatek wojskowy określony jest w projekcie w następującej wysokości: 10 zł. dla uznanych za zupełnie niezdolnych do służby wojskowej i 15 zł. dla uznanych za zdolnych do służby wojskowej w pospolitem ruszeniu z bronią.

Podatek wojskowy w postaci dodatku do państwowego podatku dochodowego wynosi od 10 do 20 procent stawki tego podatku.

## Spółdzielnie kredytowe.

Unja Związków Spółdzielczych w Polsce liczy około 700 spółdzielni kredytowych, rozsianych na całym obszarze Polski i znanych pod nazwą Banków Ludowych, chrześcijańskich Banków Spółdzielczych, Kas Zaliczkowych itd., skupiających ponad 500 tysięcy członków, głównie z pośród

rolnictwa, kupiectwa, rzemiosła i drobnego przemysłu.

Ogólna ilość wkładów w 609 z pośród tych spółdzielni wynosiła pod koniec ub. roku 148,3 milj. zł., co stanowi 56,4 proc. wszystkich wkładów zebranych przez spółdzielczość polską.

Spółdzielnie kredytowe Unji Związków Spółdzielczych udzieliły pożyczek w kwocie ponad 250 milj. zł. Kredyty te posiadają obecnie wielkie znaczenie dla podtrzymania drobnych i średnich warsztatów rolniczych, przedsiębiorstw przemysłowych i kupieckich, oraz rzemieślniczych, szczególnie na prowincji, która przeważnie przez te spółdzielnie uzyskuje dostęp do rynku kredytowego.

Mimo niesłabnącego kryzysu rozwój spółdzielni kredytowych Unji Związków Spółdzielczych w roku bieżącym wskazuje na dalszy przyrost wkładów i na podtrzymanie działalności kredytowej.

## Radjo — wróg kanarków.

W Stanach Zjednoczonych, gdzie bardzo rozpowszechnione jest hodowanie kanarków w pokojach, zauważyli miłośnicy wdzięcznych tych ptaków, że stopniowo ztracają one swoje zdolności śpiewacze, nie wiedzieli wszelako czemu przypisać dziwny ten objaw. Obecnie zagadka została rozwiązana przez jednego z największych amerykańskich hodowców kanarków, F. Coopera z Baltimore, który od półwieku niemal poświęca się rozwijaniu daru śpiewaczego skrzydlatych stworzeń. Otóż okazało się, że winowajcami zaniku głosu kanarków w mieszkaniach są głośniki radjowe. Kanarki, z natury posiadające dar naśladowania, usiłują śpiewać równie głośno jak głośnik radjowy a nawet przekrzyczeć go, wskutek czego w bardzo szybkim czasie zrywają swoje struny głosowe.

## Co usłyszymy przez radjo?

Czwartek, 9 kwietnia.

**LWÓW (381). AUDYCJE WŁASNE ROZGŁOŚNI LWOWSKIEJ.** Godz. 15,35: Lwowski komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. — 17,15: Transmisja na wszystkie stacje P. R. „Jak użytkować porę letnią dla zdrowia”, wygłosi docent Uniw. J. K. dr. Antoni Sabatowski. — 17,45: Recital śpiewaczy: p. Olga Kwiatkowska (sopran), Andrzej Komorowski (wiolonczella) i Stanisław Werner - Russocki (tenor). — 19,25: Odczyt emigracyjny.

Godz. 11,58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12,10: Koncert z płyt gramofonowych. — 12,35: Transmisja z Warszawy. Poranek z Filharmonji Warszawskiej lub koncert z płyt gramofonowych. — 14,00: Transmisja z Warszawy. Odczyt p. t. „Twarz kobieca w słońcu wiosennym”, wygl. p. Wanda Pomianowska. — 14,20: Transmisja z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 14,20: Transmisja z Warszawy. Odczyt dla maturzystów wygl. prof. Konrad Górski. — 15,00: Transmisja z Warszawy. Odczyt dla maturzystów p. t. „Polska a Prusy”, wygl. prof. Henryk Mościcki. — 15,20: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15,35: Lwowski komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. — 15,50: Transmisja z Warszawy. „Na słowiańskiej Riwierze”, wygl. p. Wacław Rogowicz. — 16,10: Transmisja z Warszawy. Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16,15: Koncert z płyt gramofonowych. — 16,55: Audycja dla najmłodszych — p. Ady Arct-Jampolskiej. — 17,15: Odczyt „Jak użytkować porę letnią dla zdrowia”, wygl. docent Uniw. J. K. dr. Antoni Sabatowski. — 17,45: Recital śpiewaczy: p. Olga Kwiatkowska (sopran), Andrzej Komorowski (wiolonczella), Stanisław Werner-Russocki (tenor). — 18,45: Rozmaitości. — 19,10: Odczyt emigracyjny. — 19,25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 19,30: Transmisja z Warszawy. Komunikat Państw. Urzędu Wych. Fizycznego i Państw. Związku Sportowego. — 19,35: Odczytanie programu na dzień następnny. — 19,40: Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 19,55: Płyta gramofonowa. — 20,00: Transmisja z Warszawy. Feljton p. t. „W 24 godzin dokoła świata”, wygl. p. Bertrand hr. du Plessix, radca Ambasady Francuskiej. — 20,15: Transmisja z Warszawy. Pogadanka o Finlandji. — 20,30: Transmisja z Warszawy. Koncert narodowościowy finlandzki. — 21,30: Transmisja z Warszawy. Słuchowisko p. t. „Sublokatorka” Grzymały-Siedleckiego. — 22,15: Programowa skrzynka pocztowa. — 22,15: Transmisja z Katowic. Solista. — 22,50: Transmisja z Warszawy. Komunikaty. 23,00—24,00: Muzyka taneczna z Palais de Danse „Bristol” we Lwowie, orkiestry Braci Rosner.



**Ogłoszenia urzędowe.**

**FIRM Y.**

Firm. 1842/30. A. IV. 76. Zmiany dotyczące firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 7 stycznia 1931. Brzmienie firmy: J. Maurycy Diamand, Siedziba: Lwów Legionów 39. Zmiany: Prokurentką samodzielną mianowano Eleonorę Diamand Lwów Kochanowskiego 66. 2794

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy. Lwów, dnia 15 listopada 1930.

Firm. 40/31. Zmiany dotyczące spółki akcyjnej już wpisanej. Do rejestru handlowego dla firm spółkowych Tom I. strona 105 przy firmie Żywiecka Fabryka Papieru „Solali” Spółka Akcyjna w Zabłociu pod Zwycem wpisano dnia 26 lutego 1931 następujące zmiany. Jako członków Zarządu wybrano ponownie naczelnego dyrektora inż. Ignacego Seroga dyrektora Alfreda Herholza i Erwina Bathelta zaś nowo wybrano jako członka Rady Zawiadawczej na 2 lata Adolfa Mährhardta atoli tego ostatniego bez prawa do podpisywania za firmę. 2797

Sąd okręgowy. Wadowice, dnia 26 lutego 1931.

Firm. 60/31. Zmiany dotyczące firmy jednoosobowej: już wpisanej. Do rejestru handlowego Oddział A. I. strona 68 przy firmie L. Dubowski w Białej wpisano dnia 2 lutego 1931, następujące zmiany. Udzielono prokury pani Teodorze Dubowskiej żonie Alfreda Dubowskiego, która upoważniona jest do prowadzenia powyższego interesu w imieniu jego właściciela i na jego rachunek i do podpisywania firmy „L. Dubowski” per procura a to L. Dubowski pp. T. Dubowska. 2829

Sąd okręgowy, Wydział I. Wadowice, dnia 2 marca 1931.

**LICYTACJE.**

E. XV. 715/30/25. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie, odbędzie się dnia 15 czerwca 1931 o godz. 9 przedpołud. w biurze Nr. XV. na zasadzie już zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności: księga gruntowa gm. m. Lwowa whl. 314/I. Dwupiętrowy dom czynszowy przy ul. Romanowicza 14, wartość szacunkowa wraz z przynależ. 102.052 zł. 07 gr. najniższa oferta 51.026 zł. 04 gr. Do realności whl. 314/I. ks. gr. gm. m. Lwowa należą przynależności spisane w protokole oceny, oszacowane na 1445 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3026

Sąd powiatowy miejski, Oddział XV. Lwowie, dnia 14 marca 1931.

E. 80/28. Edykt licytacyjny. Dnia 18 maja 1931 godz. 9 rano w tut. Sądzie odbędzie się licytacja realności Dmytra Krawczuka składającej się z pgr. bud. 38 i pr. gr. 81/1, 81/2, 103/1, 220/1, 125/2, gminy Podmojsce. Wartość szacunkowa 12.410 zł. 32 gr. Najniższa oferta 8.273 zł. 54 gr. 3027

Sąd grodzki, Oddział I. Niżankowice, dnia 7 kwietnia 1931.

E. 1596/29. Edykt licytacyjny. Dnia 11 maja 1931 godzina 11 przedpoł. w tutejszym Sądzie biuro Nr. 7 sprzedaną zostanie realność wiejska whl. 85, 1405, gminy Korczyn. Najniższa oferta 678 zł. Bliższe szczegóły podane w edykcje licytacyjnym. 3028

Sąd grodzki, Oddział III. Skole, dnia 7 kwietnia 1931.

E. 2940/30/7. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Izydora Berki z Buska odbędzie się dnia 20 maja 1931 o godz. 9 przedpołudniem biuro Nr. 6 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następującej realności: Księga gruntowa Busk. Whl. 3361. Oznaczenie realności: pb. 172/1 — kamienica 1-piętrowa o 20 ubikacjach. Wartość szacunkowa 58.653 zł. Najniższa oferta 29.326 zł. 50 gr. 2972

Sąd grodzki. Busk, dnia 5 marca 1931.

E. 256/30. Dnia 27. maja 1931 godz. 9 rano odbędzie się w Sądzie podpisanym licytacja 1/5 części realności obj. whl. 1 kg. Jamna dolna. Wartość szacunkowa wynosi 3131 zł. 56 gr. Najniższa oferta 2087 zł. 70 gr. 2971

Sąd grodzki. Bircza, dnia 3 kwietnia 1931.

E. 3335/30. Dnia 19 maja 1931 g. 9 pp. odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro 11 licytacja 3/16 części nieruchomości a to: 1) z morgowego kompleksu parceli budowlan. i ogrodu graniczącego wschód Jan Łuspiński, zachód, południe pastwisko gminne, północ droga, 2) chaty na tej parceli stojącej, 3) dwóch chlewów. Wartość szacunkowa 1518 zł. 75 gr. Najniższa oferta 872 zł. Prawa unicestwiające licytację należy zgłosić w tutejszym Sądzie przed terminem licytac. pod zagrożeniem utraty praw do nabywcy. 2981

Sąd grodzki. Zborów, 13 marca 1931.

E. XXVI. 8565/29. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Stanisława Wojtowicza w Drohobyczu jako strony egzekwującej pto 155 zł. itd. zpn. odbędzie się dnia 20 maja 1931 o godz. 10 przedpołudniem w biurze Nr. 77 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności. księga gruntowa Modrycz whl. 143 realność składa się z pgr. 154, wartość szacunkowa wraz z przynależ. 532 zł. najniższa oferta 354.68 zł., pgr. 1806/1 wartość szacunkowa wraz z przynależ. 412.75 zł. najniższa oferta 275.14 zł. księga gruntowa Modrycz whl. 651 realność składa się z pgr. 1127, wartość szacunkowa wraz z przynależ. 419 zł. najniższa oferta 279.54 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi przyczem sprzedaż odbędzie się poszczególnymi parcelami. 2973

Sąd grodzki, Oddział XXVI. Drohobycz, dnia 29 listopada 1931.

E. XXVI. 7167/30. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłaszania wierzytelności. Na wniosek Piotra Górala strony egzekwującej, odbędzie się dnia 20 maja 1931 o godz. 9 przedpołudniem w biurze Nr. 79 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności: księga gruntowa Uniatycze whl. 207 realność składa się z szeregu pgr. wraz z budynkami i przynależnościami, wartość szacunkowa wraz z przynależ. 7509.94 zł. najniższa oferta 5006.62 zł. Do realności whl. 207 ks. gr. Uniatycze należą przynależności oszacowane na 119 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi 2974

Sąd grodzki, Oddział XXVI. Drohobycz, dnia 2 lutego 1931.

E. XXVI. 1784/30. 5776/30. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Chaima Stuhlbacha strony egzekwującej, odbędzie się dnia 20 maja 1931 o godz. 11 przedpoł. w biurze Nr. 78 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności: księga gruntowa Solec whl. 1/4 906 realność składająca się z pb. 119 i pgr. 105, 106, 2306, wraz z budynkami i przynależnościami wartość szacunkowa wraz z przynależ. 2738.38 zł. najniższa oferta 1825.60 zł. Do realności te należą przynależności oszacowane na 36 zł. 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2975

Sąd grodzki, Oddział XXVI. Drohobycz, dnia 22 stycznia 1931.

E. 87/30/12. Strona zobowiązana Masa spadkowa po śp. Franciszku hr. Poletyle,

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Banku Północno-Bukowińskiego w Czerniowcach jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 11 maja 1931 o godz. 11.30 przedpoł. w biurze Nr. 132 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: księga gruntowa dla większych posiadłości Sądu okręgowego w Samborze whl. 605. Majętność Dźwiniacz Górny z wyłączeniem pgr. 2220, 2226, 2246/1, 2248/1, 2227, 2228, 2245/1, 2235, 2236, 2682, 2679, 2680, wartość szacunkowa wraz z przynależ. 278.410 zł. 48 gr. najniższa oferta 185.606 zł. Do realności whl. 605 ks. gr. należą następujące przynależności: dom mieszkalny i młyn wartości 2,700 zł. stajnia wartości 192 zł. urządzenie młyna oszacowane na 3000 zł., prawo wodne oszacowane na 5,000 zł., budynki parcelantów hipotecznych oszacowane na 62.923 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2991

Sąd okręgowy, Oddział I. Sambor, dnia 6 marca 1931.

E. 11901/30. Edykt licytacyjny. Dnia 18 maja 1931 godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 40 licytacja całej realności whl. 1371 gminy Biskowice oszacowanej na 5213 zł. Najniższa oferta wynosi 3475 zł. 32 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 2977

Sąd grodzki. Sambor, 23 lutego 1931.

E. 7288/30. Edykt licytacyjny. Dnia 15 maja 1931 godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 40 licytacja całej realności whl. 126 gminy Sambor — Blich oszacowanej na 13311 zł. 25 gr. Najniższa oferta wynosi 6655 zł. 62 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 2978

Sąd grodzki. Sambor, 28 lutego 1931.

**ROZMAITE OBWIESZCZENIA.**

Prez. 8744/31. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył potępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Chodorowie dla gminy Hranki-Kuty, i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871, do dnia 31 lipca 1931. 2990

Lwów, 2 kwietnia 1931.

**UPADŁOŚCI**

Sa I. 4. 2130/15. Postępowanie ugodowe Józefa i Ryfki Balsamów zastanowiono, wobec nie przyjęcia ugody przez wierzycieli. 3013

Sąd okręgowy, Wydział I. Tarnów, dnia 17 maja 1930.

Sa 25/31. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Izraela Meilecha z im. Eislanda kupca w Radomyślu Wielkim. Komisarz ugody Eugeniusz Jeżowicz sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugody Ascher Fröhlich przemysłowiec w Radomyślu Wielkim. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 94 dnia 16 kwietnia 1931 o godz. 9 1/2 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 kwietnia 1931. 3014

Sąd okręgowy, Wydział I. Tarnów, dnia 14 marca 1931.

Sa 26/31. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku solidarnych dłużników Marjeny Bliny Wienerowej i Mosesa Wienera w Tarnowie ul. Lwowska Nr. 3. Komisarz ugody Eugeniusz Jeżowicz sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugody Efrom Spitzer urzędnik prywatny w Tarnowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 94 dnia 16 kwietnia 1931 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 kwietnia 1931. 3015

Sąd okręgowy, Wydział I. Tarnów, dnia 14 marca 1931.

Sa 153/30. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Jana i Stefanji Panków w Tarnowie. Komisarz ugody dr. Tadeusz Smolecki sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugody Aleksander Sienkiewicz w Tarnowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 94 dnia 15 grudnia 1930 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 grudnia 1930. 3016

Sąd okręgowy, Wydział I. Tarnów, dnia 15 listopada 1930.

Sa 172/30. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Eleonory z Filipków Dopa w Przedmieściu sędziszowskim. Komisarz ugody dr. Tadeusz Smolecki sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugody Józef Polek w Przedmieściu sędziszowskim. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 94 dnia 12 stycznia 1931 o godz. 11 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 7 stycznia 1931. 3017

Sąd okręgowy, Wydział I. Tarnów, dnia 18 grudnia 1930.

Sa 68/30/28. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia postępowanie ugodowe, otwarte do majątku dłużnika Abrahama Lejby Torschreibera, kupca w Chyrowie 2992

Sąd okręgowy. Sambor, 27 marca 1931. dnia

Sa 107/30/22. Sąd okręgowy w Samborze jako ugody zastanawia postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużnika Majera Arona Kaisera, kupca w Borysławiu. 2994

Sąd okręgowy. Sambor, dnia 27 marca 1931.

Sa 149/30/60. Sąd okręgowy w Samborze jako ugody zastanawia się postępowanie ugodowe, otwarte do majątku dłużnika Dawida Rohrberga, kupca w Drohobyczu. 2993

Sąd okręgowy. Sambor, dnia 26 marca 1931.

Sa 134/30/47. Sąd okręgowy w Samborze jako ugody uznaje postępowanie ugodowe, otwarte do majątku dłużnika Zygmunta Siegmana, kupca w Drohobyczu za ukończone. 2995

Sąd okręgowy. Sambor, dnia 25 marca 1931.

Sa 181/30/8. Zastanawia się postępowanie ugodowe wdrożone przez dłużników, Izaka Schulberga i Hadassy Barinkera, żony Izaka w Samborze. 3007

Sąd okręgowy. Sambor, 4 marca 1931.

Sa 145/30/7. Sąd okręgowy w Samborze zatwierdza tus. ugody z dnia 27/8 1930 zawartą między dłużnikami Wilhelmem Nowakiem dentystą i Rózią Nowak, żoną Wilhelma w Samborze, a tychże wierzycielami. 3006

Sąd okręgowy. Sambor, dnia 17 września 1930.

Sa 145/30/8. Sąd okręgowy w Samborze jako ugody uznaje postępowanie ugodowe, otwarte do majątku dłużników Wilhelma Nowaka i Rózi Nowak zam. w Samborze za ukończone 3005

Sąd okręgowy. Sambor, dnia 28 marca 1931.

Sa 138/30/29. Sąd okręgowy w Samborze jako ugody uznaje postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużnika Estery Schor, kupcowej w Rudkach za ukończone. 3004

Sąd okręgowy. Sambor dnia 26 marca 1931.

Sa 105/30/21. Sąd okręgowy w Samborze jako ugody uznaje postępowanie ugodowe, otwarte do majątku dłużnika Józefa Amesa kupca w Schodnicy za ukończone. 3003

Sąd okręgowy. Sambor, dnia 26 marca 1931.

**Rada Zawiadawcza Spółki**

**„PREMIER“ POLSKA NAFTOWA SPÓŁKA AKCYJNA**

ma zaszczyt podać do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że dnia 20 kwietnia 1931 r. odbędzie się o godz. 11.30 przedpoł. w lokalu Towarzystwa we Lwowie, pl. Marjacki L. 8.

**Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów**

z następującym  
PORZĄDKIEM DZIENNYM:

- 1) Zagajenie.
- 2) Sprawozdanie Rady Zawiadawczej z czynności Spółki za rok obrachunkowy 1929/30.
- 3) Przedłożenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok gospodarczy 1929/30.
- 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- 5) Powzięcie uchwały w przedmiocie zatwierdzenia bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok administracyjny 1929/30 oraz w sprawie użycia wyników bilansowych tegoż roku gospodarczego.
- 6) Uchwała w sprawie udzielenia Radzie Zawiadawczej i zarządowi Spółki absolutorjum z czynności za rok operacyjny 1929/30.
- 7) Zatwierdzenie uzupełniających wyborów do Rady Zawiadawczej.
- 8) Wybory do Komisji Rewizyjnej.
- 9) Wolne wnioski.

Stosownie do § 15 statutu właściciele akcji korzystają z prawa głosu o ile są wpisani do księgi spółki conajmniej na 8 dni przed walnym zgromadzeniem. Po myśli § 14 statutu każdy z 25 sztuk akcji uprawnia do oddania 1 głosu.

**Rada Zawiadawcza Spółki**

**Polskie Związkowe Rafinerje Olejów Skalnych Spółka Akcyjna**

ma zaszczyt podać do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że dnia 20 kwietnia 1931 r. odbędzie się o godz. 12.30 w poł. w lokalu Towarzystwa we Lwowie, pl. Marjacki L. 8.

**Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów**

z następującym  
PORZĄDKIEM DZIENNYM:

- 1) Zagajenie.
- 2) Sprawozdanie Rady Zawiadawczej z czynności Spółki za rok obrachunkowy 1929/30.
- 3) Przedłożenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok gospodarczy 1929/30.
- 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- 5) Powzięcie uchwał w przedmiocie zatwierdzenia bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok administracyjny 1929-30 oraz w sprawie użycia wyników bilansowych tegoż roku gospodarczego.
- 6) Uchwała w sprawie udzielenia Radzie Zawiadawczej i zarządowi Spółki absolutorjum z czynności za rok operacyjny 1929/30.
- 7) Zatwierdzenie uzupełniających wyborów do Rady Zawiadawczej.
- 8) Wybory do Komisji Rewizyjnej.
- 9) Wolne wnioski.

Stosownie do § 15 statutu właściciele akcji korzystają z prawa głosu o ile są zapisani do ksiąg spółki conajmniej na 8 dni przed walnym zgromadzeniem. Po myśli § 14 statutu każdy z 25 akcji uprawnia do oddania 1-go głosu.



